
KS. MAREK KLUZ*

PRACA IMPERATYWEM KSZTAŁTOWANIA DOJRZAŁEJ OSOBOWOŚCI CZŁOWIEKA

Wprowadzenie

Ekonomia to jedna z dziedzin wielorakiej ludzkiej działalności i podobnie jak w każdej z nich, także i w niej, obowiązuje prawo do wolności oraz obowiązek odpowiedzialnego z niej korzystania. Fundamentalnym zagadnieniem ekonomii jest praca ludzka, dzięki której człowiek doskonali samego siebie i zdobywa środki potrzebne do życia oraz poświęca się bliźnim. Swoją wartość osoba realizuje w czynie pracy. W nim urzeczywistniają się wszystkie wymiary życia ludzkiego: somatyczny, emocjonalny, psychiczny, duchowy i moralny. Z tego względu niemożliwe jest oddzielenie pracy od procesu wychowania.

Wychowanie stanowi niezbędną pomoc człowiekowi w odkryciu jego możliwości na gruncie powołania do pracy i realizowania się w niej. Odpowiedzialność za wychowanie do pracy i przez pracę przebiega zawsze w kontekście społecznym i w jakiejś wspólnotie, która wytwarza określone środowisko formacyjne. Naturalne środowisko wychowawcze stanowi rodzina, szkoła, zakład pracy i inne instytucje. Charakterystyką tych środowisk jest oddziaływanie przez uczestniczenie, kontakt i wzór. Od właściwego wychowania w dziedzinie pracy zależy egzystencja człowieka i społeczeństwa.

Praca wsparciem osobowego i społecznego rozwoju człowieka

Praca ludzka jest zjawiskiem fundamentalnym dla rozwoju zarówno pojedynczego człowieka, jak też społeczeństw. Stanowi ona jeden z podstawowych i zarazem najbardziej znaczących przejawów społecznej egzystencji człowieka. Według papieża Jana Pawła II praca oznacza „każdą działalność, jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, to znaczy każdą działalność człowieka, którą za pracę uznać można i uznać należy pośród całego bogactwa czynności, do jakich jest zdolny i dysponowany poprzez samą swoją naturę, poprzez

* Ks. dr hab. Marek Kluz – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny – Sekcja w Tarnowie, Katedra Teologii Moralnej i Duchowości; e-mail: mkluz@op.pl

samo człowieczeństwo”¹. Trzeba podkreślić, że Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu interesował się problematyką godności pracy ludzkiej, a swoje przemyślenia zawarł szczególnie w encyklice *Laborem exercens*. Dostrzegł to również jego następca papież Benedykt XVI. W encyklice *Caritas in veritate* pisze między innymi: „Mój świętej pamięci Poprzednik Jan Paweł II z okazji Jubileuszu ludzi pracy wystosował apel o ‘globalną koalicję na rzecz godnej pracy’, zachęcając do stosowania strategii Międzynarodowej Organizacji Pracy”². I wyjaśnia papież nieco dalej w tejże encyklice: „Co oznacza zastosowane do pracy słowo „godność”? Oznacza pracę, która w każdej społeczności wyraża zasadniczą godność każdego mężczyzny i każdej kobiety: pracę wybraną w sposób wolny, która włącza skutecznie pracowników, mężczyzn i kobiety, w rozwój ich wspólnoty; pracę, dzięki której pracownicy są szanowani i nie są narażeni na żaden typ dyskryminacji; pracę pozwalającą na zaspokojenie potrzeb rodzin i zapewnienie dzieciom możliwości kształcenia bez konieczności podejmowania pracy przez nie same; pracę pozwalającą pracownikom na swobodne organizowanie się i dającą możliwość wypowiedzenia się; pracę, która pozostawia wystarczającą przestrzeń, by odnaleźć własne korzenie w wymiarze indywidualnym, rodzinnym i duchowym; pracę zabezpieczającą godne warunki życia pracownikom, którzy osiągnęli wiek emerytalny”³.

Ta dłuższa wypowiedź papieża świadczy o tym, że praca jest powołaniem człowieka. To z kolei wskazuje na obowiązek pracy, z jednej strony w celu zaspokojenia własnych potrzeb, z drugiej zaś jako konieczny środek samowychowania i doskonalenia osobowego⁴. Można zatem powiedzieć, że praca jest losem człowieka, aspektem istotnym jego życia, co trzeba rozumieć nie tylko jako opis stanu faktycznego, lecz także jako powinność moralną⁵. Powinność ta rozciąga się na wszystkich ludzi zdolnych do pracy. Praca po prostu „narzuca się” człowiekowi jako jego moralny obowiązek występujący zawsze jako powinność sumienia.

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, Poznań-Warszawa 1981, wstęp (dalej: LE).

² Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Rzym 2009, nr 63.

³ Tamże.

⁴ Por. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościoła*, Tarnów 2003, s. 78.

⁵ Por. J. Kowalski, *Praca jako wyraz ludzkiej godności*, w: *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, red. J. Kowalski, D. Sikorski, Częstochowa 1983, s. 130.

W pracy i przez pracę człowiek wyraża siebie jako osobę, a więc daje świadectwo swej fundamentalnej godności. Ludzka praca, jakkolwiek rozumiana, nigdy więc nie może być brana w oderwaniu od człowieka, od ludzkiej osoby. Liczy się bowiem nie tyle to, co człowiek wytwarza, ale przede wszystkim kim jest przez swoją pracę⁶. Praca jest dobrem człowieka, jego człowieczeństwa. Przez pracę dokonuje się promocja człowieka. Człowiek wykonując czynności przynależące do procesu pracy, bez względu na jej rodzaj i charakter, realizuje siebie, czyli urzeczywistnia własne człowieczeństwo, a także poniekąd bardziej staje się człowiekiem⁷. Innymi słowy, pomnaża on swoją wewnętrzną wartość, a tym samym pomnaża i umacnia swoją godność.

Praca jest czynnikiem rozwoju osobowego i doskonalenia się człowieka. W procesie rozwoju ludzkiej osobowości odgrywa ona ważną, w pewnym sensie decydującą rolę⁸. Tę rolę w rozwoju osobowości jako szkoły życia spełnia każda praca, nawet ta, której bezpośrednim przedmiotem jest produkcja rzeczy materialnych. W wyniku wykonywania pracy człowiek wytwarza środki niezbędne do życia ludzkiego, zmierzając przy tym do udoskonalenia swego życia. Samorealizując się i zyskując poprzez pracę materialne środki egzystencji, człowiek przyczynia się w ten sposób do umocnienia ekonomicznych podstaw całego społeczeństwa.

Praca jest środkiem do zaspokojenia własnych potrzeb człowieka. Decyduje zatem o istnieniu człowieka; „zarabianie na chleb”, choć nie jest wyłącznym jej zadaniem, wypełnia nadal znaczny obszar jej funkcji. Zaspokojenie podstawowych potrzeb, możliwości rozwoju osobowego, uwarunkowane są w dużej mierze wykonywaną pracą. Nie ma bez niej ani postępu fizycznego, ani duchowego, a to znaczy w sensie integralnym – postępu osobowego⁹.

Praca stanowi jedną z możliwych dróg, by uaktywnić wszystkie swe dary i rozwinąć wszystkie dyspozycje. Dzięki pracy człowiek rozwija swoje władze: rozum, wolę, uczucia, nabywa sprawności moralne

⁶ Por. J. Nagórny, *Niektóre szczegółowe problemy życia społecznego*, w: *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, red. M. Rusecki, Lublin 1992, s. 391.

⁷ Por. LE 9; por. także: J. Nagórny, *Apostolstwo świeckich przez pracę zawodową*, „Chrześcijańskie” 3(1989), s. 2-10; F. J. Mazurek, *Godność pracy ludzkiej i jej pierwszeństwo przed kapitałem*, „Ateneum Kapłańskie” 116(1991), s. 372-376.

⁸ Por. J. Höffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, przekł. S. Pyszka, Kraków 1993, s. 108.

⁹ Por. S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologicznomoralne*, Lublin 1992, s. 366.

takie jak: pracowitość, solidarność miłość, sprawiedliwość, cierpliwość i wytrwałość. Praca chroni przed grzechami, wyrabia wiele cennych zalet ducha i ciała. Uczy poczucia obowiązku i sumienności. Domaga się obiektywnego patrzenia na rzeczywistość. Jest cennym środkiem ascezy, uczy zaparcia się, opanowania siebie, punktualności. Wymaga porządku w działaniu i ułatwia jego przestrzeganie.

Praca wiąże się też z moralną odpowiedzialnością¹⁰. Chrześcijaнин-pracownik to człowiek odpowiedzialny. Odpowiedzialność suponuje dojrzałość ducha, ponieważ jest szczególną zdolnością brania na siebie ceny swoich inicjatyw twórczych. Mieści się w tym wrażliwość moralna, rozumienie zasad moralnych, świadomość wartości pracy i ludzkiej osoby. Wyrobione poczucie odpowiedzialności pobudza człowieka pracy do rozładowania w sobie tendencji do bezczynności działającej rozkładowo, powstrzymuje skłonność do lenistwa oraz pomaga w opanowaniu nieuporządkowanych skłonności czy namiętności. W pracy ukazuje się cała ludzka osobowość i w niej dojrzewa.

Ukazując wartość ludzkiej pracy nie można pominąć także jej aspektu społecznego. Człowiek bowiem powinien pracować nie tylko ze względu na samego siebie, ale także ze względu na dobro drugiego człowieka, dobro społeczności i całej rodziny ludzkiej. Obowiązek sprawiedliwości wymaga od każdego, aby swoim wkładem pracy wyrównywał to, co jest winien społeczeństwu, bez którego nie może żyć ani realizować swych własnych celów i zadań. Praca posiada charakter służebny. Jest służbą wobec innych. Dlatego każdy człowiek powinien widzieć w pracy okazję sprzyjającą służeńiu bliźnim. Powinien dzielić się owocami swojej pracy. Można więc powiedzieć, że każdy człowiek który przez pracę łączy się ze swoimi braćmi, służy im, i tym samym praktykuje szczerą miłość¹¹.

Praca ma szczególne znaczenie dla życia rodzinnego¹². Człowiek pracuje po to, ażeby utrzymać siebie i swoją rodzinę¹³. W tym konkret-

¹⁰ Por. J. Gocko, *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne*, Lublin 1996, s. 224-225.

¹¹ Por. T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa-Jasna Góra 1999, s. 256.

¹² Por. J. Szulist, *Dobra materialne w służbie człowiekowi – teologiczna interpretacja funkcji gospodarczej rodziny*, „Studia Warmińskie” 48(2011), s. 206-207.

¹³ Na ten wymiar ludzkiej pracy zwrócił uwagę papież Jan Paweł II w przemówieniu do robotników w São Paulo: „Każdy człowiek pracuje, ażeby utrzymać rodzinę, znaczy to, że w pracę swoją wkłada codzienny trud miłości. Rodzina bowiem bierze początek z miłości i jest stałym jej wyrazem, stałym jej środowiskiem”. Jan Paweł II, *Praca*

nym celu zawiera się cała szlachetność pracy. Tak więc od pracy zależy w istotnej mierze sama egzystencja rodziny, na tej bowiem drodze zapewnia ona sobie najczęściej konieczne środki do życia. Ale ponieważ rodzinę tworzą osoby, praca także kształtuje – równie podstawowy jak i potrzebny – wymiar miłości. Nie do pomyślenia jest rzeczywista i głęboka więź miłości w rodzinie bez tego jej fundamentu, który buduje codzienna, uciążliwa praca. Ale i na odwrót: motorem pracy, siłą, dzięki której człowiek jest w stanie znieść wszelkie nieodłączne dla niej trudy, jest miłość do tych, dla których człowiek pracuje. Z tego podporządkowania wobec miłości, z faktu niezbędności dla jej realizacji, czerpie praca swą niezwykłą godność¹⁴.

Trzeba jednak pamiętać, że obok rodziny istotnym kręgiem wartości jest także naród. W tej perspektywie szczególnego znaczenia nabiera odpowiedzialna praca w służbie narodu¹⁵. Im większe są potrzeby narodu, im trudniejsza sytuacja ekonomiczna, społeczna czy kulturowa, tym większa odpowiedzialność spoczywa na członkach narodowej wspólnoty. Wiąże się z tym ściśle obowiązek wierności. Praca osiąga wyżyny patriotyzmu wówczas, gdy człowiek włącza się w każdy akt twórczej inicjatywy narodu zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym, wykształceniem, posiadanymi zdolnościami.

Odpowiedzialna praca dla narodu powinna również zmobilizować chrześcijanina do tworzenia określonych wartości, które są w narodzie potrzebne. Chodzi tu przede wszystkim o takie wartości jak: pilność, uczciwość, pracowitość, solidność, ofiarność, rzetelność, wytrwałość, gospodarność, pomocniczość, samokontrola. Wszystkie te wartości każdy człowiek pracy powinien w sobie wypracować, aby móc jak najlepiej służyć narodowi. Chrześcijanin odpowiada więc za rozwój swego narodu, za tworzenie i realizację wspomnianych wartości, a racją tego jest fakt, iż tylko praca nad rozwojem narodu stwarza warunki właściwego rozwoju człowieka i jego życia moralnego.

W kształtowaniu życia społecznego wielką wartość posiada również apostołstwo przez pracę. Praca zawodowa otwiera bowiem szerokie możliwości oddziaływania na innych dobrym słowem i przykładem

czyni nas współpracownikami w dziele stworzenia. Przemówienie do robotników (São Paulo – 3.07.1980), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 8(1980), s. 18-19.

¹⁴ Por. A. Szostek, „*Communio personarum*” przez pracę, w: Jan Paweł II, *Laborem exercens. Teksty i komentarze*, red. J. Gałkowski, Lublin 1986, s. 158-161.

¹⁵ Por. J. Nagórny, *Niektóre szczegółowe problemy życia społecznego...*, s. 392.

swego życia¹⁶. Praca stwarza dobrą okazję do dawania świadectwa solidarności, a także odpowiedzialności. Jest też drogą czynnego świadectwa solidarności z ubogimi, potrzebującymi materialnej pomocy, a także z cierpiącymi. Praca zawodowa jest też dobrą okazją do wychowywania, do kształtowania w ludziach postawy uczestnictwa, współdziałania w całości życia społecznego. Praca winna być przeżywana zwłaszcza przez ludzi wierzących jako powinność apostołska. Ważny też jest osobisty wkład ludzi pracy w tworzenie życia wspólnotowego, pomoc w jego kształtowaniu i doskonaleniu. Chodzi tu przede wszystkim o świadectwo, kim jest sam człowiek w danej wspólnotcie, w środowisku pracy¹⁷. We wszystkich postawach związanych z właściwym podejściem do pracy potrzebny jest człowiekowi duch ofiary.

Jeśli praca, w wielorakim tego słowa znaczeniu jest powinnością czyli obowiązkiem, to równocześnie jest ona źródłem uprawnień po stronie człowieka pracującego. Pracujący jest nie tylko wytwórcą dóbr, ale przez swoją pracę nabiera specyficznych praw dotyczących tego, co wiąże się z pracą¹⁸. Dlatego pracujący powinni być traktowani jako ludzie wolni i odpowiedzialni, powołani do udziału w decyzjach dotyczących ich życia i ich przyszłości. Do podstawowych praw ludzi pracy należy zaliczyć: prawo do pracy, sprawiedliwej zapłaty oraz odpowiednich warunków wykonywania pracy¹⁹.

Z pracą wiąże się w sposób ścisły zagadnienie własności. Własność to prawo do posiadania i dysponowania rzeczami materialnymi. Nabywa się ją „przede wszystkim przez pracę, aby służyła pracy”²⁰. Własność jako funkcja społeczna winna przyczyniać się do postępu i rozwoju społecznego oraz do wzrostu gospodarczego. W każdym razie nie powinna tego wzrostu hamować. Należy więc wysuwać priorytet pracy w stosunku do własności²¹.

¹⁶ Por. J. Nagórny, *Apostolstwo świeckich przez pracę zawodową...*, s. 3.

¹⁷ Por. tamże, s. 11-12.

¹⁸ Por. H. Skorowski, *Moralność społeczna. Wybrane zagadnienia z etyki społecznej, gospodarczej i politycznej*, Warszawa 1996, s. 93-100.

¹⁹ Por. R. Charles, D. Maclaren, *Kościół w świecie współczesnym. Nauczanie społeczne Kościoła w świetle Soboru Watykańskiego II*, przeł. J. Grosfeld, Poznań 1995, s. 346-354.

²⁰ LE 12.

²¹ W encyklice *Laborem exercens* papież Jan Paweł II pisze: „Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy” (nr 14).

Wychowanie do pracy i przez pracę istotnym zadaniem na dzisiaj

W świetle tego wszystkiego, co zostało dotąd powiedziane, staje się oczywiste, że nie można w żaden sposób oddzielać pracy od wychowania. W całym procesie wychowania do pracy, winno się wyeksponować pierwiastek osobowościowotwórczy i społeczny. Pełny rozwój człowieka jest jednak uzależniony od pomyślnych warunków życiowych oraz oddziaływań wychowawczych. Skuteczność oddziaływań warunkowana jest wartościami, jakie są przekazywane i celami, jakie chce się osiągnąć w danym systemie wychowawczym. Zależy też ona od jakości formalnej przekazu tych wartości w różnych środowiskach.

Najcenniejszym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym jest rodzina. Pełni ona ogromną rolę nie tylko w wychowaniu do życia w ogóle, ale także w wychowaniu do pracy. Rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, według którego musi być kształtowany społeczno-moralny porządek pracy. Rodzina jest równocześnie wspólnotą, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem „pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka”²².

Rodzice przygotowując dzieci do samodzielnego życia powinni je zatem uczyć pracy. Pierwszym etapem drogi prowadzącej do chętnego podejmowania pracy i radosnego jej wykonywania jest pokierowanie dziecięcym pędem do zabawy. Zabawa stanowi podstawę wszechstronnego rozwoju człowieka. Potrzeba aktywności zabawowej musi być zaspakajana, jeśli dziecko ma się prawidłowo rozwijać. Zadaniem rodziców jest stwarzanie warunków do zabawy, czuwanie nad jej przebiegiem i wykorzystywanie jej wychowawczych walorów. W zabawie bowiem zawierają się elementy nauki, pracy, twórczości. Niektórzy twierdzą, że całe dzieje człowieka, jako działacza i pracownika można odtworzyć w rozwoju zabawy i stopniowym przejściu z zabawy w pracę. Dobra zabawa jest podobna do dobrej pracy i musi ją we właściwym czasie poprzedzać. Wychowanie dziecka musi opierać się nie na odrzuceniu zabawy, lecz na takim pokierowaniu nią, aby można było przez zabawę wyrabiać zalety przyszłego pracownika i obywatela. Konieczne są w tym celu już w zabawie: własny wysiłek dziecka, jego osobista ak-

²² Tamże, nr 10; por. także: A. Zadroga, *Rodzina jako wspólnota osób wychowująca do pracy*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Przesłanie moralne Kościoła*, red. K. Jeżyna, T. Zadykowicz, Lublin 2008, s. 171-174.

tywność i zainteresowanie, radość tworzenia i estetyczne przeżycia, a także poważny stosunek do zasad gry i prawideł zabawy²³.

Wraz z dorastaniem dziecka zabawa traci na znaczeniu, ale nigdy nie zanika. Zabawa ma być przeplatana różnymi formami pracy, na miarę możliwości dziecka. Rodzice mają więc zachęcać dzieci do samodzielnego wykonywania łatwiejszych czynności oraz włączać ich do czynności domowych. Rodzice muszą zaszczyć w duszy dziecka świadomość wartości i konieczności pracy i poczucie odpowiedzialności za jej wykonanie. Te pierwsze zajęcia podejmowane w rodzinie sprzyjają ogólnemu rozwojowi umysłowemu i moralno-społecznemu. Dziecko zaczyna pojmować społeczny sens pracy i jej znaczenie dla samego siebie. Uczestnicząc w różnych pracach, lepiej i głębiej poznaje rzeczywistość. Zaspokajając ciekawość świata, poszerza się zasób wiedzy dziecka, kształtują się pożądane postawy i cechy charakteru oraz wzrasta wiara we własne siły.

Do istotnych zadań rodziny należy też wychowywanie do wolności od pracy zwłaszcza w niedzielę. Jest to niezwykle ważne w kontekście dzisiejszej desakralizacji niedzieli. Rodzice powinni uczyć takiej wolności od pracy swoim własnym przykładem. Praca może czyni wolnym, ale może też stać się zniewoleniem. Człowiek, który na wzór swojego Stwórcy, potrafi powstrzymać się od pracy, narzucić sobie granicę, jest naprawdę wolny. Człowiek bierze udział w dziele stworzenia nie tylko kiedy pracuje, ale również wtedy, gdy przestaje pracować, produkować, kumulując swoją energię na użytek czegoś innego, przyjmując inne zadania. Człowiek jest „czymś więcej” od swojej pracy, od swojego „robienia”, od swoich dzieł. Człowiek jest „czymś więcej” od swojego zawodu, zajęcia, które wykonuje, którą odgrywa w społeczeństwie. Wartości człowieka nie oblicza się wyłącznie na podstawie umiejętności działania, produkowania, bycia efektywnym, ale przede wszystkim na poziomie istnienia. A święto powinno właśnie spowodować wzrost istnienia. Warunkiem zaistnienia korzystnej sytuacji wychowawczej jest właściwa organizacja życia rodziny dostarczająca wzorców, które sobie dziecko szybko przyswaja. Pomoc dziecku nie może być wyręczaniem, lecz stawianiem wymagań dostosowanych do możliwości, kończących się kontrolą i oceną²⁴.

²³ Por. W. Dyner, *Zabawy tematyczne dzieci w domu i przedszkolu*, Wrocław 1973, s. 25.

²⁴ Por. T. Nowacki, *Wychowanie przez pracę*, Warszawa 1966, s. 32 i nn.

Przez różnego rodzaju drobne prace wykonywane w domu, dziecko przygotowuje się do wypełniania obowiązków szkolnych. Uczeń rozpoczynający naukę w szkole ma opanowane pewne umiejętności samoobsługowe, szkoła je rozwija, koryguje i utrwala. Szkoła zatem przejmuje z rąk rodziców w zasadzie wszystkie – a przynajmniej podstawowe – funkcje kształcenia, a równocześnie staje się głównym wychowawcą przygotowującym do życia społecznego. W szkole stopniowo budzą się zainteresowania i szacunek do pracy, dziecko uczy się ładu i porządku, przyzwyczajają się do systematyczności i odpowiedzialności. Poznaje przedmioty, zjawiska, zaczyna dostrzegać związki przyczynowo-skutkowe, co pobudza procesy logicznego rozumowania. Nabywa przy tym określonych umiejętności i nawyków ruchowych, które przydają się w późniejszych pracach. Włącza się też dzieci w prace dla środowiska²⁵.

Osobiste motywy towarzyszące działaniu w etapach nauczania początkowego, stopniowo zanikają w klasach starszych (szkoły podstawowej, gimnazjalnych, licealnych) na korzyść motywów społecznych. Starsi uczniowie częściej działają ze względu na dobro grupy, której czują się członkami. Coraz większy udział w autentycznych i konkretnych procesach pracy rozwija świadomą dyscyplinę i poczucie odpowiedzialności, prowadzi to do trwałych zainteresowań i zamiłowań opartych na rozumieniu mechanizmów współżycia społecznego, a ponadto sprawia, że uczeń – orientując się w podstawowych rodzajach prac – jest w stanie dokonać wyboru przyszłego zawodu z prawdopodobieństwem osiągnięcia pozytywnych wyników²⁶. Praca podejmowana przez dzieci i młodzież na każdym etapie życia sprzyja wszechstronnemu rozwojowi, aktywizuje procesy poznawcze, bogaci wiedzę, rozwija mowę, równocześnie formuje pozytywne cechy moralne i społeczne. Ponadto kształtuje charakter, uczy obowiązkowości, systematyczności, wdraża do zgodnego współdziałania i współpracy, budzi satysfakcję z dobrze wykonanego zadania.

Środowisko szkolne i proces nabywania wiadomości i umiejętności, musi wykształcić te cechy, które umożliwią wejście bez trudności w życie rodzinne, społeczne i zawodowe człowieka dorosłego²⁷. Młody człowiek winien w toku szkolnej nauki zdobyć ogólne wykształcenie oraz – w pewnym stopniu – przygotowanie do pracy. To przygotowanie musi mieć szeroki zasięg; nie może ograniczyć się tylko do pewnego

²⁵ Por. W. Szczerba, *O wychowaniu przez pracę*, Warszawa 1961, s. 93-105.

²⁶ Por. tamże, s. 19-23.

²⁷ Por. B. Śliwierski, *Program wychowawczy szkoły*, Warszawa 2001, s. 6-15.

zasobu wiedzy i wykształconych umiejętności, ale winno obejmować całego człowieka, wszystkie jego sfery: fizyczną, umysłową, estetyczną a przede wszystkim moralno-duchową. Szkoła powinna wpajać i pielęgnować zasady solidarności, koleżeństwo, lojalność, zmysł samopomocy oraz współdziałać w uformowaniu się poczucia wzajemnej odpowiedzialności za siebie.

Zadaniem współczesnej szkoły jest także przygotowanie do samokształcenia i zmiany kwalifikacji zawodowych. Niezbędnym zatem jest uświadamianie uczniom potrzeby permanentnego doskonalenia, by znaleźć się na rynku pracy i z niego nie „wypaść”, by być cenionym i przydatnym w zawodzie oraz otwartym na zmiany wynikające z postępu wiedzy i techniki. Zważywszy, iż procesy gospodarcze wpływają na kształtowanie rynku pracy, młody człowiek winien – poza świadomością konieczności ciągłego uczenia się, czy to ze względu na pogłębianie wiedzy, czy przekwalifikowanie – osiąść znaczny stopień odporności psychicznej. Jest to niezmiernie ważne, a nazbyt rzadko traktowane jako problem do rozwiązania, który staje przed współczesną szkołą. Problem właściwy dla obecnego stulecia. Coraz więcej jest bowiem ludzi zagubionych, ludzi, którzy nie odkrywają sensu życia, uciekających w złudny świat narkotyków, zabawy i agresję. Bardzo złożona ludzka psychika potrzebuje otwarcia na świat wartości, który stanie się równocześnie pancernem i źródłem siły. Aby jednak tak się stało, potrzeba roztropnych i kochających rodziców, mądrych i odpowiedzialnych nauczycieli oraz zapanowania cywilizacji miłości, o którą apelował papież Jan Paweł II. Na pewno znacznie łatwiej jest przygotować wychowanków do zawodu niż do życia. Niemniej jednak człowiek wchodząc w dorosłe życie, winien być przygotowany do podjęcia pracy. Praca stanowi tę formę aktywności ludzkiej, która dominuje przez całe dorosłe życie człowieka. Ma ona zaspokajać nie tylko potrzeby materialne, ale służyć także doskonaleniu osobowości ludzkiej²⁸.

Widać zatem, jak doniosłe jest powołanie tych wszystkich, którzy – pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką – podejmują w szkołach zadania wychowawcze; powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstarszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowa-

²⁸ Por. A. Solak, *Wychowanie chrześcijańskie i praca ludzka. Studium współzależności*, Warszawa 2004, s. 110.

nia się²⁹. Szkoła na długie lata daje dziecku drugie – obok domu – najważniejsze środowisko, miejsce, gdzie urzeczywistnia ono swoje zasadnicze obowiązki. Szkoła staje się nauczycielem kodeksu norm moralnych w zakresie życia społecznego i obywatelskiego.

Ważne środowisko formacyjne dla człowieka stanowi też zakład pracy. Kiedy człowiek podejmuje swoją pierwszą pracę zawodową, wychowawcą staje się zakład pracy i jego środowisko. Następuje wtedy proces uczenia się przez ludzi dorosłych odgrywania ról społeczno-zawodowych związanych z pracą. Człowiek podejmujący po raz pierwszy w życiu pracę, nawet jeśli jest do niej przygotowany przez wyuczenie zawodu, musi przejść przez okres przystosowania się i uczenia zachowań obowiązujących w nowym środowisku. W miejscu pracy zawodowej ujawnia nie tylko swoje kwalifikacje i teoretyczne przygotowanie do zawodu, ale też poniekąd daje świadectwo o środowisku, w którym został wychowany, przez swoje wartości, jakie wnosi do zakładu pracy.

Zakład pracy – jako zorganizowane środowisko społeczne – stanowi specyficzne miejsce wychowawczego oddziaływania w życiu człowieka dorosłego³⁰. W procesach wychowawczych występuje zwykle wychowanek i wychowawca. Środowisko pracy – zwłaszcza pracownicy zakładu – nie poddaje się temu schematowi. Sens wychowawczego oddziaływania polega tu przede wszystkim na wzajemnym oddziaływaniu oraz przenoszeniu i przekazywaniu sobie wzorców zachowań i postaw. Mowa tu o roli środowiska pracy w procesie kształtowania się osobowości człowieka dorosłego oraz o konieczności osobistego zaangażowania się pracownika w ten proces. Bowiem nie tylko środowisko zakładowe wywiera określony wpływ na poszczególnych pracowników, ale i odwrotnie – również pracownicy, bardziej lub mniej aktywnie, oddziałują na swoje środowisko pracy, odpowiednio je formując i modyfikując.

Zakład pracy jest miejscem, gdzie człowiek spędza prawie jedną trzecią część swojego życia. Z nim wiąże plany, nadzieje, a także obawy, kłopoty i zmartwienia. Nic więc dziwnego, że od tego, jak ułożą się kontakty w pracy, stosunki z kolegami, z przełożonymi, zależy zadowolenie, chęć do pracy i właściwy rozwój. W atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania kształtują się, z kolei, postawy pełne życzliwości i zaufa-

²⁹ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1986, nr 5.

³⁰ Szerzej na ten temat: J. Poplacz, *Wybrane zagadnienia pedagogiki zakładów pracy*, Katowice 1978.

nia. W pracy wychowawczej z pracownikami podstawowym celem jest robienie i utrzymanie poczucia wspólnoty zakładu i pracownika, co w praktyce sprowadza się do nadania więzom rzeczowym osobistego charakteru oraz zlikwidowania w świadomości pracownika rozbieżności między jego interesami osobistymi a interesami zakładu pracy. Im mniejszy jest stopień integracji, im większe jest zróżnicowanie między pracownikami, tym cięższe są warunki aktywnej i twórczej pracy i tym trudniej ukształtować właściwą postawę moralną człowieka. W procesie pracy powstaje bowiem – jak wcześniej wspomniano – nie tylko określony wytwór pracy człowieka, lecz kształtuje się sam człowiek. Wykonywanie określonych zadań rozwija zdolności człowieka, kształtuje jego charakter, hartuje ducha.

Każdy pracownik powinien identyfikować się z własną pracą, dlatego należy tak wychowywać człowieka, by polubił pracę. Nastąpi to wtedy, gdy człowiek poczuje się twórcą pracy, kiedy zdobędzie świadomość, że buduje świat i czyni go bardziej ludzkim, że wyciska na nim piętno własnej osobowości. Ważną rolę odgrywa miłość do drugiego człowieka i świata, gdyż niepodobna ukochać pracy, jeśli nie ma się szacunku do bliźniego, nie dostrzega się godności drugiej osoby i nie szanuje się pracy. Właściwą postawę człowieka do pracy, można ukształtować w takim społeczeństwie, w którym ma się szacunek do osoby ludzkiej i w którym docenia się pracę i szanuje jej wytwory. Niewłaściwe korzystanie z wytworów ludzkiej pracy jest przez człowieka pracującego odbierane jako podeptanie jego godności. Wychowanie człowieka do traktowania pracy jako powołania wymaga stworzenia klimatu społecznego, w którym człowiek byłby szanowany, a jego praca ceniona³¹.

Oczywiście opis i analiza procesu wychowania do pracy ludzkiej nie może ograniczać się tylko i wyłącznie do rodziców, szkoły, teoretyków wychowania czy zakładów pracy. Do instytucji wychowawczych należy bowiem włączyć wszystkie grupy zbiorowości w tym także oficjalne i rządowe instytucje państwowe oraz wspólnotę Kościoła. Kościół tworzy wielką rodzinę Chrystusową i dlatego odpowiada potrzebom wychowawczym każdej rodziny z osobna i jak najściślej łączy się z wysiłkiem rodzin na polu wychowania do ludzkiej pracy, by była wykonywana na chwałę Boga i pożytek bliźniego. Kościół posiada obfite łaski Boże, sakramenty i obrzędy, które przyczyniają się do wyrabiania cnót u dzieci i młodzieży, w tym cnoty ludzkiej pracy. Jednym z fundamentalnych zadań Kościoła jest „nauczyć ludzi żyć zgodnie z prawe Bożym

³¹ Por. szerzej: A. Drożdż, *Konsumizm*, Tarnów 1997, s. 205-238.

tak, by umieli władać swą naturą, rozwijać świadomość wiary, gotowość do służby Bogu i ludziom”³². Człowiek odrodzony w Chrystusie znajduje więc we wspólnocie eklezjalnej wsparcie do odpowiedniego rozwoju duchowego i w otwartości na innych do współtwórczego wysiłku.

A zatem tylko przy harmonijnej współpracy wychowawczej wymienionych wspólnot i instytucji można oczekiwać, że eskalacja oraz groźby dalszego kryzysu wychowawczego zostaną zażegnane lub zminimalizowane. Wychowanie do pracy, podobnie jak cywilizacja i kultura, muszą stać się przedmiotem ogólnoludzkiej troski, a nie tylko pracą wyspecjalizowanych placówek oświatowo-wychowawczych³³. Żadne, nawet najwspanialsze programy edukacyjne powstające w szkole, nie przyniosą pozytywnych skutków, jeśli szkoła współczesna przygotowując do odpowiedzialnej pracy będzie rozwiązywać problemy z tym związane, w tym problemy wychowawcze, w izolacji od reszty społeczeństwa. Zjawiska wychowawcze nie występują jedynie w warunkach szkoły, ale głównie poza nią, na dyskotekach, stadionach, w miejscach publicznych, na zabawach, obozach, koloniach i w zakładach pracy.

Trzeba więc solidaryzować się z człowiekiem w tym jego podstawowym wymiarze istnienia, jakim jest praca. Tym bardziej, że z tym wymiarem ludzkiego bytowania wiążą się nie tylko nowe nadzieje, ale także obawy i zagrożenia. Wskazał na nie w swoim przemówieniu do ludzi pracy papież Jan Paweł II: „Nie brakuje jednak nowych problemów, które pojawiają się obok dotychczasowych i budzą zrozumiały niepokój. Utrzymują się bowiem, a w niektórych częściach ziemi nawet zaostrzają problemy takie, jak bezrobocie, wyzysk nieletnich, niedostateczne wynagrodzenie za pracę. Trzeba przyznać, że nie zawsze organizacja pracy szanuje godność człowieka, nie zawsze też pamięta się w należytej mierze o powszechnym przeznaczeniu zasobów ziemi”³⁴.

Szczególnie niepokojącym zjawiskiem u początku XXI jest masowe zjawisko bezrobocia, spowodowane kryzysem gospodarczym. Bezrobocie jawi się jako źródło zagrożenia duchowego i materialnego bytu jednostki i jego rodziny. Bezrobocie pozbawia człowieka możliwości tworzenia wartości, przekształcania świata, rozwijania zdolności, wchodzenia w relacje społeczno-gospodarcze, służenia innym, szczególnie

³² S. Wyszyński, *Prawo rodziny, Kościoła, państwa do szkoły*, Lublin 1925, s. 149.

³³ Por. P. Sullivan, *Raports of education – destruction in Western-countries*, London 1997, s. 110-112.

³⁴ Jan Paweł II, *Potrzebna jest globalizacja solidarności. Przemówienie do ludzi pracy* (Watykan – 1.05.2000), „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 2000, nr 6, s. 38-39.

rodzinie, spełniania obowiązków i korzystania z prawa do działania³⁵. Rodzi przekonanie, że człowiek jest bezużyteczny, mniej wartościowy i niedoceniany. Wpływa na izolowanie się ludzi niepracujących od społeczeństwa. Bezrobotni często są dyskryminowani przez pracującą część społeczeństwa. Niemożność znalezienia pracy w sposób szczególny dotyka ludzi młodych. Niesie z sobą negatywne skutki psychiczne, frustrację, ponieważ młodzi widzą, że nie mogą podjąć odpowiedzialności za siebie, za bliskich, za rozwój społeczny i gospodarczy społeczeństwa³⁶. Młodzi ludzie tracą nadzieję na normalne życie – założenie rodziny i wychowanie dzieci.

Istnieje więc pilna potrzeba solidarnego działania na rzecz usunięcia bezrobocia³⁷. Szczególny obowiązek ciąży tu na instytucjach państwowych i samorządowych, które mają na celu poprzez wychowanie i naukę przeciwdziałać bezrobociu. Zadaniem nauki i wychowania jest uczenie rozumnego sposobu bycia, ponieważ człowiek rozumny jest zdolny do największych czynów. Podnoszenie kwalifikacji młodzieży, a także dorosłych, realizowane jest w szczególności przez szkołę. Jej obowiązkiem jest wychowywanie oraz przekazywanie wiedzy w taki sposób, by ona przygotowywała młodzież do pracy i stała się „materiałem” chroniącym przed bezrobociem. Ważne jest zatem takie przygotowanie młodzieży do przyszłej pracy, aby pierwszy kontakt z rynkiem pracy i z aktywnym życiem zawodowym nie musiał rozpoczynać się od wizyty w urzędzie pracy i zarejestrowania się jako osoba bezrobotna. Niezbędne jest również – w przypadku bezrobocia – wspieranie rozwoju zdolności osób bezrobotnych w celu ułatwienia im zatrudnienia. Wielką rolę odgrywa tutaj edukacja permanentna osób dorosłych, zgodnie z którą proces kształcenia trwa przez całe życie.

W zespołowym wysiłku na rzecz walki z bezrobociem nie może zabraknąć organizacji międzynarodowych. To one mają w tej dziedzinie

³⁵ Zob. na przykład: A. Kaltbach, *Bezrobocie wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, w: *Współczesne dylematy etyczne po 1989 roku*, red. K. Wolsza, Opole 2005, s. 131-142; M. Duda, *Bezrobocie źródłem biedy i ubóstwa*, w: *Oblicza polskiej biedy – stan i perspektywy*, red. M. Duda, Kraków 2005, s. 125-132; H. Skorowski, *Wobec współczesnych form ubóstwa*, „Roczniki Naukowe Caritas” 2(1998), s. 31-44; H. Skorowski, *Zagrożenia życia społecznego*, w: *Teologia moralna wobec współczesnych zagrożeń*, red. J. Nagórny, A. Derdziuk, Lublin 1999, s. 50-52; M. Pokrywka, *Moralne problemy bezrobocia*, „Theologica Thoruniensia” 4(2003), s. 223-234.

³⁶ Por. LE 18.

³⁷ Por. A. Derdziuk, A. Zadroga, *Bezrobocie jako wyzwanie dla podmiotów życia społeczno-gospodarczego*, „Kontrola Państwowa” 6(2006), s. 52-61.

ogromne zadania do spełnienia. Powinny wypracować wspólne plany przeciwdziałania i zapobiegania bezrobociu, zwiększyć operatywność oraz skuteczność swoich planów. Temu ma służyć przedsiębiorczość.

Podsumowanie

W świetle powyższych rozważań, można skonstatować, że człowiek jest istotą egzystującą, a więc otwartą na możliwości, które dają praca i wychowanie i w związku z tym jest osobą otwartą na możliwość stania się „sobą”. Człowiek ze swej natury nie jest z góry określony, lecz stanowi pewną możliwość bycia. Jest możliwością istnienia. Tą możliwością musi sam zawładnąć, a zadaniem rodziców, nauczycieli, wychowawców, rówieśników, kolegów z pracy, rządzących i instytucji zajmujących się wychowaniem i rynkiem pracy jest, by mu ją właściwie zaprojektować. W praktyce oznacza to, że należy przedstawiać wychowanie jako niezbędną pomoc człowiekowi w zrozumieniu i dostrzeżeniu logiki jego osobistej egzystencji w panoramie pracy, aby jasny stał się sens bycia osobą. Wychowywać znaczy pomagać człowiekowi w odkryciu jego zdolności na gruncie powołania do pracy i urzeczywistniania się w niej. Trzeba bowiem pamiętać, że praca stanowi ważną dziedzinę w kształtowaniu życia każdego człowieka. Praca rozwija, nobilituje człowieka, dając mu wolność i autonomię. Brak pracy jest krzywdą dla człowieka, a bezrobocie jest wezwaniem do solidarności międzyludzkiej. Wychowanie jest obroną czy też wydobyciem z bezsensu i bezosobowości.

W końcowej konkluzji należy stwierdzić, że w pluralistycznie ukierunkowanym społeczeństwie wychowanie nie powinno ograniczać się jedynie do niesienia funkcjonalnej, społecznie nastawionej pomocy przy dorastaniu, ale powinno stwarzać takie warunki, aby człowiek mógł optymalnie i w jak największej wolności rozwijać swoje osobiste możliwości oraz uczyć się rozwijać swoje szanse zawodowe w życiu społecznym.

WORK AS AN IMPERATIVE OF FORMATION OF THE MATURE HUMAN PERSONALITY

Summary

Work and education plays an important role in shaping the life of every person. Thanks to it a man perfects himself, gains the means to life, and learns how to sacrifice for others. Work makes people realize their value. It unfolds in all dimensions of human life: somatic, emotional, mental, spiritual and moral. For this reason, it is impossible to separate from it the operation and process of education. Education is an essential aid in the discovery of man's possibilities. Responsibility and work for functioning education is always carried out in a social context, and produces some specific environments of formation in the community. Natural educational environment is that of family, school, workplace and other institutions. The impact of the participation, interactions and role models is characteristic for all these groups. The human existence and society depends on the proper work in the field of education.